

Małgorzata KARWATOWSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

malgorzata.karwatowska@o2.pl

CIAŁO KOBIECE VS. CIAŁO MĘSKIE (NA PODSTAWIE WERBALIZACJI STUDENTÓW)

*Cała zewnętrzna konstytucja ciała kobiety,
jego szczególny kształt, to właściwości,
które mocą odwiecznej atrakcji stoją u początku poznania.*

Jan Paweł II

*Ciało kobiety wiedzie mężczyzn
Ku najdalszym regionom piekieł.*

Yasunari Kawabato

I. UWAGI WSTĘPNE

Przywołane cytaty dotyczą ciała kobiecego, ponieważ pomimo poszukiwań nie udało mi się znaleźć aforyzmów, powiedzeń czy skrzydlatych słów dotyczących ciała męskiego. Co prawda, można byłoby posłużyć się słowami Andrzeja Maksymiliana Fredry: „Bywa i w niemęskim ciele męski rozsądek i cnota” (Masłowski 2001: 43), jednak w sentencji tej ciało męskie konceptualizowane jest jako źródło rozsądku i cnoty, na które stać bardzo sporadycznie tylko niektóre kobiety (*ciało niemęskie* = kobieta). Na ogół bowiem ciało kobiety postrzegane jest wyłącznie przez pryzmat jej fizyczności i seksualności. Ta zgubna kobiecość, ekspansywna, a niekiedy także agresywna, okazuje się fatalna w skutkach dla mężczyzny, o czym traktując choćby takie wypowiedzi: „Ciało kobiety karmi się pieśczętami jak pszczoła nektarem kwiatów” (Anatol France), „Kobieta nie słowami mówi prawdę, lecz ciałem” (Sakaguchi Ango), „Pagórki ciała kobiecego zasłoniły niejednemu drogę na szczyt” (Aleksander Kumor) czy „Kobieta piękna daje swoje ciało, kobieta ładna daje ciało i duszę, kobieta brzydka odda wszystko – ciało, duszę i serce” (Zuzanna Rabska). Stąd zasadne, choć nieco humorystyczne jednocześnie, wydaje się pyta-

nie Henry'ego Louisa Menckena: „Gdy mężczyzna i kobieta się pobiorą, stają się jednym ciałem, pytanie tylko czym?”.

W patriarchalnym społeczeństwie kobieta jest Innym, „obcym wewnątrz” (Paz 2008: 196), co Tokarski (1999: 81) tak ujmuje: „»obcy« – to kobieta z właściwymi wyrazom *niewiasta*, *baba* konotacjami »słabości, chwiejności«, »swój« – to mężczyzna – rycerz, *mąż* dzielny i odważny”. Można zatem stwierdzić, że tradycyjny paradygmat płci kobiecej i męskiej odnosi je do kategorii siły: „Ciało kobiety konotuje takie stereotypowe cechy, jak: słabość, delikatność, które są przeciwstawione mocy i sile reprezentowanej przez męskie ciało” (Arcimowicz 1997: 157).

Kult ciała wysportowanego, atrakcyjnego erotycznie, kult tężyzny, młodości i zdrowia stał się ostatnio niezwykle ważną wartością. Marcin Kołodziejczyk (2013: 16–18) utrzymuje, że wciąż „największym fetyszem nowoczesnych społeczeństw jest ludzkie ciało. Trwa nieustanna promocja młodości, którą można przedłużać w czasie jak nigdy do tej pory. Młodzi mówi się już nawet o 40-latkach, kiedyś byli to ludzie w średnim wieku”. I w innym miejscu dodaje: „Najbardziej oglądalne, więc i dochodowe menu (teraz już bez mała wszystkich) stacji telewizyjnych to konkursowe widowiska, w których ciało jest w centrum uwagi”. Z kolei Zygmunt Bauman (2008: 95–102) dochodzi do wniosku, że troska o ciało gwarantująca mu siłę i zdrowie, zmieniła się w kult, który jest efektem prywatyzacji ciała. Ciało – zdaniem Artura Rejtera (2013: 99) – jest tematem wielu różnych tekstów kultury, czego dowodem m.in. polska poezja po 1945 roku, w której ciało staje się swego rodzaju fenomenem, prawdopodobnie najważniejszym elementem dzisiejszego świata. Małgorzata Kita (2012: 100), pisząc o „sprzedawaniu” prywatności w mediach, utrzymuje, że współczesna kultura bardzo mocno eksponuje cielesność człowieka. „Zainteresowanie kondycją ciała sprawia, że »mieszkańcy masowej wyobraźni« traktują je jako wartość, którą należy się podzielić z konsumentami mediów” i dalej dowodzi: „Dla aktora, gwiazdy muzycznej, modelki ciało jest naturalnym integralnym instrumentem bycia w przestrzeni publicznej – zarówno w wymiarze profesjonalnym, na scenie, jak i w tej części życia, która nie będąc profesjonalna, nie zyskuje jeszcze statusu prywatnego”. Tego rodzaju „*glaśność* w dziedzinie eksponowania ciała” – według Małgorzaty Kity (2012: 101–102) – wciąż nie jest oceniana jednoznacznie, ale „mówienie o ciele, jego defektach, szczegółach budowy anatomicznej” staje się czymś coraz bardziej naturalnym, a gwiazdy i gwiazdki o swojej fizyczności opowiadają spontanicznie i bez żadnego zażenowania.

Obsesję na punkcie wyglądu zewnętrznego mają nie tylko kobiety. Obecnie dużą wagę przywiązują do niego także mężczyźni. Zanim jednak odpowiem na pytanie, jak konceptualizują ciało kobiece i ciało męskie studenci, spróbuję skoncentrować uwagę na słowie *ciało* – swoistym „fenomenie, nieodłącznym (być może najważniejszym) elemencie dzisiejszego świata” (por.: Rejter 2013: 99, Mizielińska 2006).

II. CO TO JEST CIAŁO?¹

W słownikach języka polskiego (SJP Dor. 1958–1969; SJP Szym. 1981–1983; PSWS 1994; USJP 2003) rzeczownikowi *ciało* przypisywane są zwykle cztery znaczenia, przy czym dwa ostatnie (‘zwłoki’ i ‘ograniczona, uformowana materia: substancja’) nie są przedmiotem mojego zainteresowania. Swoją uwagę koncentruję na następujących znaczeniach tego wyrazu:

- ‘tkanka mięsna, tłuszczowa, łączna i skórna otaczająca szkielet człowieka lub zwierzęcia; mięso’;
- ‘organizm ludzki, rzadziej zwierzęcy lub roślinny, jako całość; czasem tułów, grzbiet’.

Oba odnoszą się do fizyczności człowieka, stąd frazeologizmy mieszczące się w pierwszym znaczeniu, które można zestawić na zasadzie przeciwieństwa: *nabierać ciała* ‘poprawiać się, tyć’, *bogaty w ciało* ‘tęgi’ vs. *spadać z ciała/na ciele*, *tracić ciało* ‘chudnąć’ oraz połączenia realizujące znaczenie drugiego typu: *duszą i ciałem* ‘całkowicie, bez zastrzeżeń’, *zdrowy na ciele i duszy* ‘zdrowy moralnie i fizycznie’ czy *złamać kogo na ciele/duszy* ‘wyniszczyć, zrujnować fizycznie’.

Wypada dodać, że *Słownik współczesnego języka polskiego* (1998) odnotowuje jeszcze dwa znaczenia tego leksemu:

- [zwykle bez lm.] ‘fizyczna natura człowieka, przeciwstawiona duchowej’, stąd następujące konteksty: *jedność duszy i ciała*; *ulegać ciału*; *było już coś dla ciała, teraz coś dla ducha*;
- *pot.* ‘sylwetka, kształty, figura (zwłaszcza kobiety)’; także żartobliwie: ‘kobieta, dziewczyna’: *podziwiać piękne, nagie ciało*; *ukrywać mankamenty ciała*; *suknia dopasowana do ciała*; *poderwać jakieś ciało*.

¹ Pisałam już na ten temat w artykule zatytułowanym: *Jędrne, kształtne, zdrowe, młode, okazałe... Konceptualizacja ciała w werbalizacjach studentów* (w druku). Por. także rozważania zawarte w: Maćkiewicz 2006.

Panujący w filozofii już od średniowiecza światopoglądowy dualizm² sprawił, że w wierze chrześcijańskiej ciało oddzielono od duszy i wartościowano je negatywnie jako siedlisko grzechu, duchowość zaś pozytywnie jako dążenie do Boga (Bierwiaczonek 2000: 79–116). Części ciała uznano za *nieuczciwe* (*inhonestae*). Georg Kraus (2011: 82) twierdzi co prawda, że „chrześcijański obraz człowieka wskutek obcych naleciałości i niefachowej interpretacji Biblii był wielokrotnie wypaczony”, ale profilowanie ciała jako „naczynia występków” i „wora nieczystości” przełożyło się albo na praktyki umęczające i udręczające ciało (Gélis 2011: 17–95), albo na „nałożenie na popędy człowieka szczególnie mocnych cugli” (Wasilewski 2010: 226). Przekonanie o nieprzyzwoitości ciała głęboko wrosło w naszą świadomość, kulturę i zachowania, stąd zaliczamy je od pokoleń do tabu i ściśle oddzielamy duszę i ciało, kontynuując owo potoczne myślenie chrześcijańskie i zarazem tradycję kartezjańską (por. np. Wiśniewska 2010)³. Wypada jednak dodać, że ów dualizm stał się w XX wieku przedmiotem radykalnej krytyki wielu szkół filozoficznych i – zdaniem Marka Drwięgi (2005) – obecnie został on uznany za błędny i przewycięzony⁴, czego potwierdzeniem są poglądy filozofów współczesnych, zwłaszcza francuskich, np.: Maine de Birana, Gabriela Marcela, Maurice’a Merleau-Ponty’ego, Michela Henrey’ego. I tak na przykład Timothy Radcliffe (2005: 63) traktuje ciało i duszę jako komplementarne, pisząc, że „ludzka istota to jedność: umysłu, serca, ciała, ducha i duszy”.

² Dualizm duszy i ciała oraz substancjalno-mechanistyczne rozumienie cielesności jest typowe dla poglądów Kartezjusza. Zob. np.: Drwięga 2005.

³ Sebastian Wasiuta (2012: 54), przywołując ustalenia Krzysztofa Vargi (2012: 17), dododzi, że we współczesnej kulturze wciąż ma się dobrze manichejskie przeciwstawienie duszy i ciała.

⁴ Por. na ten temat ustalenia M. Drwięgi (2005: 263). Wypada jednak wyjaśnić, że choć obecnie w Kościele dąży się do zintegrowania ciała i duszy, traktując je jako odwrotne strony tego samego, to przecież zawsze oddaje się prymat wartościom duchowym: „One właśnie są wyższe, one wprawdzie więcej człowieka kosztują, ale też wprowadzają go o wiele gruntowniej w obiektywne dobro. Przez to samo zaś wartości duchowe stanowią przede wszystkim o człowieku, o jego doskonałości. Nikt i nigdzie nie ma co do tego wątpliwości, że obiektywnie daleko bardziej stanowi o doskonałości człowieka jego wartość moralna, jego charakter aniżeli siła fizyczna czy zewnętrzna piękność. Uznają to również i ci ludzie, którzy raczej dysponują właśnie siłą czy pięknnością ciała aniżeli charakterem czy cnotą. Ten powszechnie przyjmowany prymat wartości moralnych trudny jest do pogodzenia z koncepcją pierwszeństwa i wyższości materii nad duchem” (Wojtyła 1999: 67).

Jednak opozycja ciała i duszy bardzo mocno utrwalona została na przykład w zasobie polskich paremii⁵: *Ciało bierz, a od duszy wara; Ciało jest maska duszy; Co ciało lubi, to duszę gubi; Przeciwności ciała lekarstwami są duszy; Ujmij ciało obroku, a dusza będzie syta; Wielka dusza w małym ciele; Duch wprowadzie ochoczy, ale ciało mdle; Lepiej chorować na ciele niż na duszy; Gdzie szczupły brzuch, przeważa duch*⁶.

Zupełnie inaczej objaśniane jest *ciało* w *Słowniku tajemnych gwar przestępczych*:

1. 'kobieta, dziewczyna',
2. ' prostytutka',
3. 'homoseksualista bierny',
4. *ucz.* 'grono pedagogiczne' (Stępnik 1993: 76).

A zatem w leksykonie tym *ciało* to człowiek. Przyjmując natomiast dualistyczną koncepcję, zgodnie z którą istota ludzka składa się z ciała, duszy, emocji itd., rzeczownik ów można byłoby uznać za metonimię, gdyż jest nazwą części określającą całość.

Podobnie definiują interesujący mnie leksem słowniki gwary studenckiej i uczniowskiej. I tak, w pierwszym *ciało* uznane zostaje za neosemantyzm i odniesione przede wszystkim do 'osoby płci żeńskiej – dziewczyny / kobiety', np.: *spójrz, co za ciało idzie, kapitalne ciało wziął sobie Zbyszek* (Kaczmarek, Skubalanka, Grabias 1994), ale i do 'profesora'; w słowniku uczniowskim z kolei *ciało* to 'przystojny chłopak, przyciągający uwagę dziewczyn', np.: *Poszłaś do kina sama czy z jakimś ciałem, którego nie znam?* oraz 'nauczyciele' (Kasperczak, Rzeszutek, Smół, Zgólkowa 2004: 56). Co ciekawe, *Słownik gwary uczniowskiej* z 1991 roku w ogóle nie odnotowuje tego wyrazu. Wypada zatem sądzić, że określanie człowieka mianem *ciała* jest stosunkowo nowe. Warto zaznaczyć i to, że jeszcze do niedawna to dziewczyna/kobieta była nazywana przez mężczyznę/chłopaka *ciałem*, *ciałkiem*, czego potwierdzeniem przywołany już *Słownik gwary studenckiej* i badania Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry-Kozłowskiej (2005, szczególnie s. 93, 144 i 145). Badaczki utrzymywały, że synekdocha tego typu świadczy o instrumentalnym traktowaniu przedstawicielek płci żeńskiej. Jak widać, przeobrażenia obyczajowe wprowadziły zmiany i w tym obszarze polszczyzny.

⁵ Korzystam z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (1978).

⁶ Na temat zestawienia ciała i duszy w przysłowia i wyrażeniach przysłowiowych, patrz więcej: S. Wasiuta (2012).

III. CIAŁO KOBIECE VS. CIAŁO MĘSKIE W WERBALIZACJACH STUDENTÓW

Ta część rozważań poświęcona zostanie próbie zrekonstruowania obrazów ciała kobiecego i ciała męskiego na podstawie autentycznych wypowiedzi studentów⁷.

Sądzę, że zbędne wydaje się obecnie przekonywanie, że w społeczeństwach patriarchalnych kobieta postrzegana jest gorzej niż mężczyzna (Engelking 2007: 68–71). Jacek Wasilewski (2010: 241) utrzymuje wręcz, że nawet seks może się jawić jako „moment słabości, zagrożenia dla męskiej dominacji ze strony niebezpiecznej (bo dyskryminowanej?) kobiecości”. Obraz obu płci w języku nie jest paralelny (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005), a wykazuje liczne asymetrie w traktowaniu kobiet i mężczyzn, z wyraźnie gorszym wizerunkiem tych pierwszych. Potwierdza to również Małgorzata Kita (1997: 481), która poddała analizie aforyzmy francuskie i polskie drugiej połowy XIX wieku. Autorka pisze: „Odmienność kobiety i mężczyzny jest ujmowana w kategoriach niższości kobiet przeciwstawionej wyższości mężczyzn (nigdy niekwestionowanej)”. Kolejne istotne spostrzeżenie dotyczy ekspozycji ciała kobiecego w przeciwieństwie do ciała męskiego. Ciało kobiety ma bowiem kokietować, uwodzić mężczyzn, wzbudzać w nich pożądanie, a przynajmniej przyciągać ich uwagę⁸. Kobieta staje się przede wszystkim obiektem „widzenia” ogarniętym z reguły męskim spojrzeniem⁹ (por. Ostaszewska 2001: 13).

⁷ Łącznie w badaniach wzięło udział stu respondentów, pięćdziesiąt osób z filologii polskiej i taka sama liczba studentów z historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ankietowani mieli za zadanie podać skojarzenia z hasłami: *ciało kobiece* i *ciało męskie*.

⁸ Zob. więcej na ten temat: M. Kłosiewicz-Lepianka (2004), M. Karwatowska (2009) oraz M. Karwatowska, B. Jarosz (2012).

⁹ Danuta Ostaszewska (2001: 14) twierdzi, że to kultura wyznaczyła kobiecie rolę obiektu do patrzenia, a mężczyźnie rolę widza i to od jego nastawienia zależy obraz obiektu. Z kolei Olga Tokarczuk (*Z oddechem. Rozmowa z Olgą Tokarczuk*, „Tygodnik Powszechny” 42, 19.10.2008) utrzymuje, że kobiety to „obiekty, które stanowią jakiś punkt odniesienia dla mężczyzn – wszystko jedno, czy będzie to syn, mąż albo kochanek; fascynują, przyciągają, odpychają, ale nie mają własnego bytu” (s. 26). W innym zaś miejscu, mówiąc na temat urody i jej znaczenia dla kobiety, stwierdza: „kobieta ogląda świat z perspektywy żaby, stąd dużo więcej można zobaczyć. A koło pięćdziesiątki staje się przezroczysta, słabnie jej seksualna atrakcyjność, dlatego dostaje możliwość wglądu w wiele niedostępnych dotąd spraw. Nie jest już postrzegana jako matka, kochanka, żona..., a więc jakby trochę znika ze sceny” (s. 26).

Najtrafniej tę sytuację oddaje tekst Marii Peszek zatytułowany *Kobiety pistolety* (2008):

są kobiety pistolety
i kobiety jak rakiety
chude długie i wysokie
z wydepilowanym krokiem
są kobiety bezzmarszczkowe
fit kobiety luksusowe
pielęgnacji wciąż oddane
z samych siebie odessane
[...]
są kobiety pistolety
i kobiety jak rakiety
chude długie opalone
z wydepilowanym łonem
są kobiety doskonałe
z wyrzeźbionym gładkim ciałem
odmłodzone odbarwione
całkiem z wieku odsączone

w którym – zdaniem Artura Rejtera (2013: 99–100) – „przywołano bogaty arsenał rekwizytów [cech, do których się aspiruje, oraz czynności ułatwiających osiągnięcie upragnionego stanu] służących estetyzacji ciała, znanych wszystkim uczestnikom współczesnej kultury, są to: szczupła sylwetka, wysoki wzrost, depilacja ciała, pielęgnacja zapobiegająca powstawaniu zmarszczek na skórze, dbanie o formę ciała (fitness), opalenizna, zabiegi odsysania tkanki tłuszczowej itp.”.

Popatrzmy teraz na wyekscerpowane z kwestionariuszy skojarzenia z ciałem kobiecym i ciałem męskim, które przywołują zgodnie z częstotliwością ich wskazywania.

Ciało kobiece:

- *delikatne* – 38
- *piękne* – 25
- *piersi* – 15
- *zadbane* – 12
- *zmysłowe* – 11
- *kruche* – 9
- *wcięcie w tali, zgrabne* – 7
- *kształtne, miękkie, pachnące, subtelne* – 5

- *długie nogi, powab, seksapil, wrażliwe* – 4
- *biodra, cięża, ciepłe, drobne, słabe, smukłe, szerokie biodra, talia osy, wdzięk* – 3
- *atrakcyjność, czyste, dzieci, erotyzm, jasna karnacja, klepsydra, małe, ruben-sowskie kształty, seksowne, seksualność, szczupłe, wypielęgnowane, zgrabne nogi* – 2
- *bliskość, brak owłosienia, cipka, czułość, delikatne dłonie, długie włosy, dobroć, elegancja, gładka skóra, gracia, jędrne, karmienie, kobiece kształty, kocie ruchy, ładny ubiór, macierzyństwo, małe stópki, miłe w dotyku, łagodne, maszyna do rozrodu, namiętność, natarte oliwą, naturalność, niewinność, opalone, ponętne, pośladki, pożądanie, prostytutcja, przyciągające, pupa, seks, sensualność, smukłe nogi, solidarność jajników, szczęście, sztuka, uległość, usta, zmienność* – 1

Ciało męskie:

- *silne* – 35
- *umięśnione* – 30
- *dobrze zbudowane, muskularne* – 19
- *bezpieczeństwo, obrona, ochrona* – 9
- *mocne, tors, twarde, wyrzeźbione, wytrzymałe* – 7
- *owłosione, piękne, szerokie bary, wysportowane* – 5
- *potężne bary, zdecydowane* – 4
- *odwaga, zarost* – 3
- *ciepłe, dupcia, jądra, penis, pupcia* – 2
- *broda, brutalność, brzuch kaloryfer, ciało Dawida, ciężar, duże, dzikość, gruby głos, gruby brzuch, krótkie włosy, maszynka do seksu, mięśnie, niechlujne, niezadbane, odpychające, opalenizna, piękne i duże dłonie, piękne stopy, podpora, potężne, pracowitość, rzeźba, seks, seksowne, solidarność plemników, sport, spracowane, sprężystość, spryt, stabilność, stałość, testosteron, walka, witalność, zadbane, zarost (dwudniowy), zdecydowany dotyk* – 1

Pierwsza uwaga, jaka przychodzi na myśl po pobieżnym tylko oglądzie wskazywanych przez respondentów asocjacji, dotyczy ich silnej stereotypowości. Okazuje się, że studenci, pisząc o ciele kobiecym i ciele męskim, dostrzegają przede wszystkim ich typowe atrybuty dotyczące przede wszystkim:

- **wyglądu**, a w tym w szczególności:
 - kształtu. I tak, ciało kobiece to: *klepsydra, rubensowskie kształty, szerokie biodra, talia osy, wcięcie w talii*; natomiast męskie to: *brzuch kaloryfer, dobrze zbudowane, muskularne, potężne, szerokie bary*;
 - części/organów, które przyczyniają się do wzbudzenia zainteresowania u osób płci przeciwnej, np. ciało kobiece to przede wszystkim *piersi i długie, zgrabne nogi*, męskie zaś to: *tors i potężne, szerokie bary oraz kaloryfer na brzuchu*;
 - rozmiarów: ciało kobiece jest *drobne, małe*, męskie zaś *duże, potężne*;
 - mocy/wytrzymałości: ciało kobiece cechuje *delikatność, kruchość, słabość*; męskie natomiast *siła i wytrzymałość*;
- **funkcji**, które w przypadku ciała kobiecego wiążą się przede wszystkim z prokreacją¹⁰, stąd określenia: *ciąża, karmienie, macierzyństwo, maszyna do rozrodu*; natomiast funkcja ciała męskiego sprowadzona zostaje do *obrony, ochrony i podpory przedstawicielki płci żeńskiej*.

Kolejna uwaga związana jest z wizualizacją zarówno ciała kobiecego, stąd najczęściej przywoływane były skojarzenia dotyczące jego zewnętrznych walorów: *piękne, powabne, seksowne, zmysłowe* oraz emocji, jakie wywołuje w osobniku płci przeciwnej: *bliskość, czułość, delikatność, łagodność, pożądanie, szczęście*; jak i ciała męskiego, którego dotyczyły następujące asocjacje: *krótkie włosy, mięśnie, piękne i duże dłonie, rzeźba*.

Oba ciała – kobiece i męskie – postrzegane są ambiwalentnie. Z jednej strony, uzyskują waloryzację pozytywną (*kształtne, pachnące, wypielęgnowane vs. sprężyste, wyrzeźbione, wysportowane*); z drugiej zaś, negatywną (*prostytucja, zmienność vs. dzikość, niechlujne, niezadbane, odpychające*). Wypada jednak podkreślić, że ta ostatnia w przypadku ciała kobiecego wiąże się przede wszystkim z zachowaniami seksualnymi kobiet, czyli przypisywaną im rozwiązłością, w odniesieniu do mężczyzn łączona jest w znacznej mierze z higieną, brakiem dbałości o siebie.

Skojarzenia wyekscerpowane z kwestionariuszy dowodzą również fascynacji erotyką, stąd określenia wiążące się z miłością fizyczną typu: *seks, seksapil, seksowne, seksualność*, oraz nazwy części ciała biorących udział w akcie zespolenia kobiety z mężczyzną: *cipka, jądra, penis*.

¹⁰ Spostrzeżenie to potwierdzają ustalenia Małgorzaty Kity (1997: 477), która pisze: „Powołaniem kobiety jest życie rodzinne, co ma oznaczać, że jest ona stworzona po to, by towarzyszyć mężczyźnie i spełniać przede wszystkim funkcje prokreacyjne”.

Stwierdzić wypada i to, że wizerunek męskiego ciała rysuje się zdecydowanie bardziej negatywnie niż obraz ciała kobiecego. Jawi się on przede wszystkim jako: *niechlujny, odpychający, zaniedbany*, kobiecy natomiast jako: *pachnący, powabny, wypiełgnowany*.

II. ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Główny wniosek, jaki można wyprowadzić ze wskazywanych przez respondentów asocjacji, sprowadza się do stwierdzenia, że odwołują się oni bardzo mocno do stereotypów językowo-kulturowych związanych z płcią¹¹ oraz obiegowych sądów dotyczących ciała kobiet i mężczyzn (por. także: Rejter 2013). I tak, przedstawicielka płci żeńskiej postrzegana jest przede wszystkim jako istota dbająca wyłącznie o wygląd¹², przy tym słaba, wrażliwa, uległa i podporządkowana mężczyźnie, ów zaś to osobnik fizycznie i seksualnie sprawny, a przy tym zdecydowany i konsekwentny. Wypowiedzi studentów raz jeszcze potwierdzają patriarchalny system polskiej kultury. „Wskazują na osobliwy – odmienny w stosunku do kobiet i mężczyzn – układ i hierarchię wartości, kreujący polską aksjologię płci” (Rejter 2013: 20). Wizerunek obu płci rysuje się zdecydowanie odmiennie, a momentami staje się wręcz uprzedmiotowiony (ciało kobiety to *maszyna do rozrodu*, a ciało mężczyzny to *maszynka do seksu*).

Jak słusznie dowodzi Artur Rejter (2013: 107), ciało staje się więc „zastępnikiem człowieka, jego *pars pro toto*, swoistą synekdochą współczesnej kultury”, co najlepiej obrazuje wiersz Marii Peszek zatytułowany *Ciało* (2008):

moje ciało samo wstało
 się do goła rozebrało
 twemu ciału się przyjrzało
 i się mu zach_ciało
 ciało z ciałem się spotkało
 ciało ciału powiedziało
 ciao ciało i się stało

¹¹ Na pewną stabilność stereotypów płci zwracają również uwagę psychologowie, zob. np. E. Mandal (2004).

¹² Wojciech Klimczyk (2008: 126) tak na przykład pisze: „Standardy urody kobiecej są wciąż dużo sztywniejsze i pewnie dlatego kobiety są najczęstszymi klientkami chirurgów plastycznych, a także bohaterkami programów pomagających zmienić wizerunek”.

ciało z ciałem się skleić
ciało ciała ciała dało
ciałom razem było miło
choć ciągle było mało
ciało z ciałem czary mary
to moje wyznanie wiary
wierzę w ciała zmartwychwstanie
poprzez czułość przez kochanie
ciało z ciałem niech się skleić
od niedzieli do niedzieli
niech trwa
ciała z ciałem modlitwa
przyszło do mnie twoje ciało
mego ciała zażądało
moim ciałem się przykryło
bo zimno mu było
ciało z ciałem się skleić
ciało ciała się oddało
ciałom razem było miło
choć ciągle było mało
wierzę w ciała zmartwychwstanie

Powtórzmy raz jeszcze *explicite*, wskazywane przez studentów skojarzenia są potwierdzeniem funkcjonujących w polszczyźnie klisz postrzeżeń i wyobrażeń. Młodzi ludzie odwołują się wszak do potocznych, a zatem niezwykle przewidywalnych, bo opartych na zdrowym rozsądku wyobrażeń ciała kobiecego i męskiego (zob. Witosz 2001 i 2003).

WYKAZ LITERATURY CYTOWANEJ

- Arcimowicz K., 1997, *Współcześni mężczyźni. Przegląd problematyki badań*, [w:] *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci kulturowej*, red. J. Brach-Czaina, Białystok, s. 147–168.
- Bierwiazek B., 2000, *Religijne subkategorie miłości*, [w:] „Język a Kultura”, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 79–116.
- Bauman Z., 2008, *Ponowoczesne przygody ciała*, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. A. Chałupnik, J. Jaworska, J. Kowalska-Leder, I. Kurz, M. Szpakowska, wstęp i red. M. Szpakowska, Warszawa, s. 95–102.
- Czarnecka K., Zgólkowa H., 1991, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.
- Drwięga M., 2005, *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Kraków.
- Engelking A., 2007, *Uwagi o mało znanych aspektach kategorii »swoj/obcy« w ujęciu Józefa Obrębskiego*, „Etnolingwistyka”, nr 19, s. 61–73.

- Gélis J., 2011, *Ciało, Kościół i sacrum*, [w:] *Historia ciała*, T. 1: *Od renesansu do oświecenia*, red. G. Vigarello, przeł. T. Stróżyński, Gdańsk, s. 17–95.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., 1994, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Karwatowska M., 2009, *Uległa, podporządkowana i piękna, czyli stereotyp kobiety dawnej i dziś*, [w:] *DIALOG kultur w edukacji*, pod red. B. Myrdzik, M. Karwatowskiej, Lublin, s. 270–279.
- Karwatowska M., Jarosz B., 2012, *Emulacja płci w tekstach o modzie*, [w:] *Oblicza płci. Język – Kultura – Edukacja*, pod red. M. Karwatowskiej, J. Szpyry-Kozłowskiej, Lublin, s. 59–72.
- Karwatowska M., [w druku], *Jędrne, kształtne, zdrowe, młode, okazałe... Konceptualizacja ciała w werbalizacjach studentów*, [w:] *O płci, ciele i seksualności. Język i media*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, B. Jarosz, Lublin.
- Kasperczyk M., Rzeszutek M., Smół J., Zgólkowa H., 2004, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, pod red. H. Zgólkowej, Wrocław.
- Kita M., 1997, *Mizoginia i uwielbienie kobiety w aforyzmach francuskich i polskich drugiej połowy XIX wieku*, „Stylistyka” V, s. 473–487.
- Kita M., 2012, „Sprzedawanie” prywatności w mediach, [w:] *Język w mediach. Antologia*, pod red. M. Kity, I. Loewe, Katowice, s. 98–112.
- Klimczyk W., 2008, *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków.
- Kłosiewicz-Lepianka M., 2004, *Profile pojęcia ciała w dzisiejszej prasie kobiecej*, „Poradnik Językowy”, nr 7, s. 31–44.
- Kołodziejczyk M., 2013, *Cykl życia motyla*, „Polityka”, nr 5, s. 16–18.
- Kraus G., 1983, *Blickpunkt Mensch – Menschenbilder der Gegenwart aus christlicher Sicht*, München, s. 15, cyt. za: F. M. Rosiński, 2011, *Antropologia biblijna ciała i cielesności*, [w:] *Ciało cielesne*, red. K. Konarska, Wrocław.
- Maćkiewicz J., 2006, *Językowy obraz ciała. Szkice do tematu*, Gdańsk.
- Mandal E., 2004, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice.
- Masłowski D. i W., 2001, *Aforyzmy polskie. Antologia*, Kęty.
- Mizielińska J., 2006, *Płeć. Ciało. Seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Kraków.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, 1978, red. J. Krzyżanowski, t. I–III, Warszawa 1969–1972; t. IV, oprac. S. Świrko, Warszawa.
- Ostaszewska D., 2001, *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski. Obrazy – konwencje – stereotypy*, Katowice.
- Peszek M., 2008, *Maria Awaria. Bezwstydnik*, Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1994–2005, pod red. H. Zgólkowej, t. 1–50, Poznań (skrót: PSJP).
- Radcliffe T. OP, 2005, *Globalna nadzieja*, tłum. K. i M. Turscy, Poznań.

- Rejter A., 2013, *Płeć – język – kultura*, Katowice.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1969, pod red. W. Doroszewskiego, t. 1–11, Warszawa (skrót: SJP Dor.).
- Słownik języka polskiego*, 1981–1983, pod red. M. Szymczaka, t. 1–3, Warszawa (skrót: SJP Szym.).
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1998, pod red. B. Dunaja, t. 1–2, Warszawa.
- Stępnia K., współpraca Podgórzec Z., 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn.
- Tokarczuk, O., 2008, *Z oddechem. Rozmowa z Olgą Tokarczuk*, „Tygodnik Powszechny” 42.
- Tokarski R., 1999, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 65–78.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, pod red. S. Dubisza, t. 1–4, Warszawa (skrót: USJP).
- Varga K., 2012, *Telewizyjni celebryci z gówna robią złoto*, „Gazeta Wyborcza”, nr 163 (7587), 14–15 VII, s. 17.
- Wasilewski J.S., 2010, *Tabu*, Warszawa.
- Wasiuta S., 2012, *Kulturowe tło opozycji ciała i ducha w świetle przysłów*, [w:] *Ciało i duch w języku i kulturze*, red. M. Łaskiewicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, Lublin, s. 49–62.
- Wiśniewska H., 2010, *Ekspansja wyrazu seks we współczesnych słownikach*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. M. Karwatowskiej, A. Siwca, Chełm, s. 197–206.
- Witosz B., 2001, *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje od fin de siècle’u do końca XX wieku*, Katowice.
- Witosz B., 2003, *Kobieta patrzy. (O aktach percepcji wzrokowej we współczesnej prozie kobiecej)*, [w:] „*Język Artystyczny*”, t. 12: *Literatura kobiet, literatura kobieca, kobiecość w literaturze*, red. B. Witosz, Katowice, s. 69–89.
- Wojtyła K., 1999, *Elementarz etyczny*, Lublin.

A FEMALE BODY VS. A MALE BODY (ON THE BASIS OF STUDENTS’ VERBALIZATIONS)

Summary

The author attempts to answer the question how students (altogether 100 respondents have been studied) conceptualize a female body and a male body. The associations with a female body and male body excerpted from the questionnaires prove that while listing their connotations, young people refer very strongly to linguistic-cultural stereotypes connected with gender and the common perception of female and male bodies. Thus, a representative of

female sex is perceived, most of all, as a human being taking care only of her physical appearance who, at the same time, is weak, sensitive, submissive and subordinated to a man, whereas a male is seen as being physically and sexually fit, decisive and consistent. Students' utterances once again confirm the patriarchal system of Polish culture which very strongly creates the axiology of gender.

Key words: a body, gender, linguistic-cultural stereotypes